

wyjdę z domu boso
nie odwrócę wzroku
by rozstać się z historią
pogrzebię dawne ja
spalcie ciuchy
okrywa ciało stary łach

wolny od spraw
będę głosił światu
będę napominał ludzi
bliski czas ułamek miejsca
na tarczy prawie brak

idę z uśmiechem nie szukam Boga
idzie ze mną podnosi gdy upadam
rozmawiamy jak ojciec z dzieckiem

śmieję się z tych co majątki w dłoni
w nienawiści do ludzi nieufność w oku
nie tak dawno chmury gnałem z wiatrem
asfalt zwinięty pod kołami

idę boso jak Wojtek z Arizony
idę dumnie idę tam gdzie umrę
kości pochowajcie w ziemi
wracają do Matki
oddech idzie do Ojca

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Yaro, dodano 28.09.2021 07:35

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.